



Hiszpańska premiera „Alice in Euroland”

27 stycznia 2014 r. grupa 10 uczniów z Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu pod opieką Dyrektora Szkoły i nauczycieli wyruszyła samolotem do Hiszpanii na pierwsze

międzynarodowe spotkanie młodzieży, aby wspólnie wystawić musical „Alice in Euroland” w ramach realizowanego Programu Comenius – Partnerskie Projekty Szkół pt. „Eu – Rope. Zróbmy musical”. W miasteczku Santpedor przebywali do 31.01.2014 r.

Natalia Siejka, Oliwia Jankowska, Sabina Wilkoszewska, Marlena Cichocka, Karolina Dudkiewicz, Natalia Stepniewska, Katarzyna Rześna, Jakub Szkup, Maciej Rachubiński i Mateusz Jagiełło – to uczniowie, którzy wyjechali wraz z dyrektorką Mirosławą Walczak oraz paniami: Agatą Kołucką, Agnieszką Józwicką i Anetą Walkiewicz. Na lotnisku w Barcelonie czekał na nich Josep Maria Villar koordynator hiszpańskiej części projektu oraz... piękna, wręcz letnia pogoda. Część uczniów udała się na barcelońską plażę, a fani futbolu pojechali oglądać Stadion CAMP NOU klubu FC Barcelona. Wrażenia spotęgowały się po spotkaniu grupy tureckiej i portugalskiej. Autokar zawiózł integrujących się uczniów do Santpedor, gdzie pod szkołą czekała na nich młodzież wraz z rodzinami, u których mieli zamieszkać. Każdy kolejny dzień to przede wszystkim wielogodzinne próby i tylko krótkie przerwy na lunch, ewentualnie krótki spacer! We wtorek wszystkie grupy spotkały się w Teatrze „Cat Llovet” na zajęciach, a po lunchu młodzież, wyposażona w mapy oraz zadania do wykonania, wyruszyła na zwiedzanie miasteczka. Trzeci dzień rozpoczął się spotkaniem w ratuszu z Burmistrzem Santpedor oraz dyrektorem Institut D’ Auro, następnie w szkole muzycznej odbywało się sześć równoległych trwających warsztatów z rytmiki, tańca i instrumentalistyki prowadzonych przez nauczycieli partnerskich szkół i młodzież mogła dokonywać ich wyboru. Polskie zajęcia poprowadziła pani A. Walkiewicz, a Hiszpanie, Turcy i Portugalczycy uczyli się na nich poloneza, by podczas głównego występu zaprezentować go z polską grupą. Z kolei uczniowie z Polski wzięli udział w warsztatach innych krajów, a Oliwia – w międzynarodowej grupie instrumentalnej. I znów intensywne próby, a po lunchu – wycieczka do pobliskiego miasta Manresa. W czwartek 30.01.2014 r. o godz. 20.00 widownia Teatru „Cat Lovet” wypełniła się rodzicami, młodzieżą z Institut D’ Auro oraz mieszkańcami miasteczka. Hiszpańscy nauczyciele Josep Maria Villar oraz Basilio Alvarez witając gości przybliżyli im założenia Comeniusa i zaprosili na premierę musicalu.

Przedstawienie, wg scenariusza polskiej strony, składało się z sześciu dziesięciominutowych scen, a każda zawierała element literacki, narodowy i warsztatowy. Rozpoczęła je hiszpańska Alicja, która czytając legendę o Świętym Jerzym, uświadamia sobie, że jest tyle miejsc na świecie, do których chciałaby pojechać. Nagle anioły ze Świętej Góry Montserrat przyniosły jej magiczny napój, po którym zaczęła się tajemniczo zmniejszać i ... tak zaczęła się jej podróż kolejno przez Turcję, Portugalię, Polskę, Niemcy oraz Rumunię. W Polsce Alicja (Natalia Siejka) spotkała Fryderyka Chopina i Mikołaja Kopernika (doskonałe role Jakuba i Macieja), z którymi wykonała piękne układy taneczne. Pomogła też Szewczykowi Dratewce (Mateusz), który po raz kolejny planował zabić smoka. Swoim niezwykłym tańcem do piosenki „Tage wie Diesen” zespołu Toten Hosen odciągnęła od niego uwagę potwora. Z kolei samą piosenkę, jako zadanie od grupy niemieckiej, przebojowo wykonała Marlena przy akompaniamencie Mateusza (gitara), Oliwii (skrzypce) i Sabiny (piano), a układy taneczne do niej z gracją wykonały Natalia Stępniewska, Kasia i Karolina. Uczniowie z wielkim powodzeniem wzięli też udział w scenkach: katalońskiej, portugalskiej, rumuńskiej i tureckiej. Na zakończenie międzynarodowa grupa instrumentalna z udziałem Oliwii odegrała wspólnie „Odeę do radości” – hymn Unii Europejskiej. Radości z powodzenia musicalu nie było końca – wspólna zabawa, tańce i śpiewy trwały niemal do północy. W piątek od rana uczniowie udali się do Barcelony i przed odlotem zwiedzili jeden budynek Gaudiego – La Pedrera oraz Plac Kataloński, a wieczorem wrócili do swoich polskich domów. Przywieźli ze sobą hiszpańską radość i entuzjazm, a wspomnienie tej fantastycznej współpracy artystycznej, niezwykle gościnnego pobytu oraz wzruszającego pożegnania z katalońskimi przyjaciółmi nie raz jeszcze wywoła łezkę w ich oku.



